

Sztuka -furtką do integracji

Teatr hiszpański ma długą i niewątpliwie wspaniałą przeszłość. Poczynając od okresu swojego największego rozkwitu w tzw. Złotym Wieku (XVI-XVII w.) dostarczył kanonowi literatury europejskiej wielu wybitnych dzieł, a nazwiska takie, jak Lope de Vega, Calderón de la Barca czy Federico García Lorca są powszechnie znane, nie tylko wśród osób pasjonujących się literaturą.

Imponować może jednak również to, co nie jest powszechnie znane, nie błyszczy blaskiem świetności i o czym po latach będzie pamiętać zapewne jedynie wąskie grono osób. Do takiej refleksji skłania przykład grupy teatralnej Contando Hormigas (w tłumaczeniu na polski - Licząc Mrówki). Temat to tym bardziej aktualny, że ich ostatni spektakl *La retina transparente* zainaugurował ostatnio VI Międzynarodowy Festiwal „Sztuki Sceniczne i Niepełnosprawność”, odbywający się w dniach od 13 do 28 września ub.r. w Madrycie.

Początki grupy sięgają roku 2004. Założycielem zespołu, składającego się z sześciu niewidomych aktorów jest Ignacio Calvache, reżyser specjalizujący się w teatrze tworzonym przez osoby niewidome. Przy zakładaniu grupy kierował się takimi samymi wymaganiami i dyscypliną, jak w przypadku jakiegokolwiek innego zespołu teatralnego. Głównym celem istnienia grupy jest ułatwienie osobom niepełnosprawnym integracji ze społeczeństwem za pośrednictwem sztuki. Jest to możliwe dzięki realizacji projektów, w których w procesie

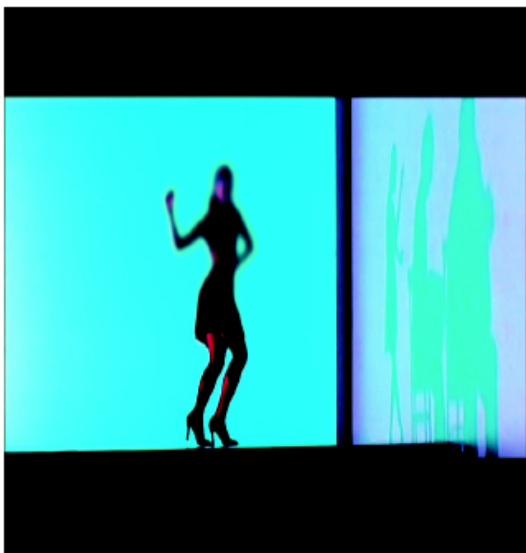


twórczym uczestniczą wspólnie twórcy niepełnosprawni i pełnosprawni. Umożliwia im to prowadzenie dialogu twórczego na tym samym poziomie.

Praca przy tworzeniu spektaklu jest dla uczestniczących w nim artystów dużym wyzwaniem. Ani ruchy aktorów, ani oprawa plastyczna przedstawienia nie są lekceważone tylko dlatego, że aktorzy są niewidomi. Wręcz przeciwnie. Stanowią one główną oś, wokół której budowane jest widowisko. Celem, który zakłada sobie i do którego zmierza zespół jest osiągnięcie poziomu godnego zaprezentowania w środowisku kulturalnym, bez skazywania się na marginalizację. Pierwszym zadaniem aktora po wejściu na scenę jest zapoznanie się z nią. Zmierzenie krokami odległości, dotknięcie scenografii, by zapamiętać gdzie znajdują się poszczególne jej elementy. Najtrudniejszym bowiem aspektem pracy niewidomego aktora jest właśnie opanowanie dynamiki i mobilności na scenie i rzecz jasna przezwyciężenie strachu spowodowanego znalezieniem się na podwyższeniu, z którego można spaść. Dopiero po tym

wstępnym rytuale otwiera się przestrzeń dla gry aktorskiej. Jest to jednocześnie przestrzeń dla wszystkich typowych trudności, z jakimi musi borykać się każdy aktor. Najbardziej oczywistym przykładem jest trema, która nie omija niewidomych artystów. Jak opowiada Mamen Martin, jedna z członkiń zespołu, gra oznacza dla niej swoiste odłączenie się od samej siebie. Praca aktora bywa bardzo trudna i zdarzają się chwile załamania. Pomimo czasu spędzonego na scenie, nerwy i trema nie znikają całkowicie. Prawdziwym bodźcem jest wsłuchanie się w reakcje publiczności, usłyszenie ich emocji i świadomość, że z uwagą śledzą to, co rozgrywa się przed nimi.

La retina transparente, przedstawienie prezentowane na ubiegłorocznym Festiwalu odznacza się prostą, choć oryginalną scenografią. Składa się na nią rozłożone na ziemi wyobrażenie ogromnej tęczówki oka i cztery krzesła. Na scenie widzimy czterech aktorów, którym zaproponowano wybranie postaci, w którą zawsze pragnęli się wcielić. W rezultacie teatr staje się dla nich pretekstem do opowiadania o sobie. Snując refleksje na temat życia koncentrują swoje zmysły gdzieś poza postacią przez siebie wybraną. Wyciągając na światło dzienne tematy, które ich poruszają, z każdą chwilą stają się coraz bardziej przejrzysti dla widza. Na scenie, na której nie ma możliwości ukrycia się ani na moment przed wzrokiem publiczności, aktorzy odtwarzają w ten sposób proces kreacji swoich

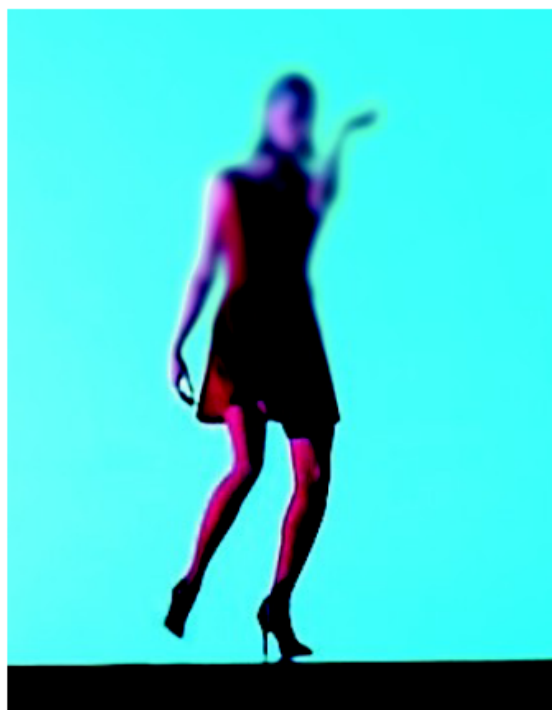


24

postaci, oscylując między naturalnością i grą. Jak zaznacza reżyser, Ignacio Calvache, spektakl nie jest jedynie skargą na trudności, jakie napotykają niewidomi czy ich marginalizację w otaczającym świecie. Jest również swoistą autokrytyką zarówno ze strony aktorów, jak i samego reżysera.

Zespół Contando Hormigas jest dowodem na to, że teatr tworzony przez niewidomych artystów nie traci nic ze swojej siły wyrazu. Wręcz przeciwnie. Ważkość poruszanych tematów, ale przede wszystkim ich uniwersalność nie pozwala pozostać obojętnym wobec dokonani artystów. Pozostaje mieć nadzieję, że inicjatywy podobne do tej będą rozwijane również w naszym kraju.

Marcin Szachowicz



Opracowane na podstawie:
Beatriz Portinari: *Teatro ciego para actores transparentes* // *El País* - 14/09/2008
Informacje ze stron: www.escenamobile.es,
www.educa.madrid.org, www.lacasaencendida.es

Foto Archiwum